

W październikowym wydaniu „Olsztyńskiego Biuletynu Informacyjnego” zamieszczono artykuł Pana Mieczysława Malickiego, pod znamienym tytułem „Lewica się pogrzebała!” Żeby nie robić sobie darmowej autoreklamy przytaczam jedynie część dotyczącą lewicowych europosłów:

*[...] 19 października 2021 polska formacja lewicowa pokazała w Parlamencie Europejskim jak dba o wyborców, którzy na nią głosowali. W przemówieniach na forum PE na temat naruszania praworządności w Polsce zabrało głos wielu europosłów rodzimej Lewicy: Belka, Biedroń, Miller - moim zdaniem nie zasługują aby pisać o nich z dodaniem imion.*

*MY - BYLI MUNDUROWI* liczyliśmy, bardzo liczyliśmy, że każdy z Eurodeputowanych (lub może kilku, może chociaż jeden), wspomni o sprawie zdezubekizowanych, tam w Europarlamencie.

- *Liczyliśmy, że wcześniej któryś z was w naszej sprawie cokolwiek zrobi*
- *Liczyliśmy, pomimo tego, że bardzo długo zapominaliście wprowadzić haniebną ustawę represyjną do listy naruszeń prawa i podstawowych zasad Unii Europejskiej.*

*MÓWILIŚCIE O WIELU SPRAWACH*, zagadnieniach ważnych dla Polski, ale żaden z Was nie poświęcił tych kilku dodatkowych sekund by wspomnieć, chociaż jednym zdaniem, o naszej sprawie. Nie dokonaliście tego w Brukseli nigdy!

*TYLE, ŻE WY NIE ZAPOMNIELIŚCIE!* Wy uznaliście, że w naszej sprawie po prostu nie opłaca się zabierać głosu.

*Zawiodła mnie cała formacja lewicowa. Cała polska formacja lewicowa.*

*PAŃSTWO EURODEPUTOWANI!* Tu w kraju niektórzy z was uczestniczyli w spotkaniach i konferencjach organizowanych przez stowarzyszenia zrzeszające byłych mundurowych zdezubekizowanych ustawą z 2016. Podczas nich deklarowaliście gotowość do popierania naszych oczekiwań w zakresie zmian ustawy bądź zmiany w zakresie stosowania prawa przez sądy. Liczyliśmy na to, że owe deklaracje znajdą też odbicie w „uczulaniu” waszych lewicowych kolegów w Europarlamencie na tematykę nas interesującą i dla całego naszego środowiska. Tematykę wręcz życiowo niezbędną. Liczyliśmy na to, że jeżeli nie da się zrobić coś tu w kraju, to może zacznie się dla nas coś pozytywnego dziać, jeżeli poruszy ktoś temat tam, w Brukseli.

*DO WIELU Z NAS* powinny teraz dojść apele i przypominania o kolejnych mijających miesięcznicach w Brukseli, o których było pisane [...].

Resztę znajdziecie w „OBI”. Zachęcam do lektury. Ten oraz archiwalne numery miesięcznika można pobrać [stąd](#).

Wracając do tematu. W tym miejscu należy dodać, że rozszerzenie przez Komisję Europejską uzasadnionego Wniosku z dnia 20 grudnia 2017 r. - zgodnie z art. 7 ust. 1 TUE dotyczącego decyzji Rady w sprawie stwierdzenia wyraźnego ryzyka poważnego naruszenia przez Rzeczpospolitą Polską zasady praworządności, COM(2017) 835 final (pkt P16), zwanego potocznie „listą naruszeń prawa i podstawowych zasad Unii Europejskiej”, to nie taka prosta sprawa, chociaż możliwa do przeprowadzenia, bo przecież

zrobiono to tok temu. Możliwa do przeprowadzenia, ale nie z euro Lewicą, bo rację ma autor gdy pisze [...] *Wy uznaliście, że w naszej sprawie po prostu nie opłaca się zabierać głosu* [...]. **O tym musimy pamiętać!**

Lewica ma w głębokim poważaniu jakichś tam za przeproszeniem, pokrzywdzonych przez ustawę grudniową, którzy w coraz większej liczbie dostrzegają, jak są przez nią dymani i którzy na tę skompromitowaną, niewiarygodną i wiarołomną formację nigdy już nie oddadzą swojego wyborczego głosu, a tym samym utrudnią, a może nawet uniemożliwią utrzymanie się przy sejmowym korycie. Teraz Czarzasty i Biedroń przekaz swój kierują do homo i transseksualistów oraz - cytując Pana Krzysztofa Podgórskiego - *do pogubionej młodzieży wielkomiejskiej, ekstremistów obyczajowych, klimatycznych, wojującego przedstawiciela mniejszości, gubiącego tradycyjne wartości socjaldemokracji*.

A wszystko dla kasy, bo mimo niedawnych, olbrzymich podwyżek parlamentarnych uposażeń, z powodu galopującej inflacji oraz zabójczych cen prądu lewicowi posłowie nadal klepią biedę. Dlatego strofują koalicjanta:



Oczywiście jaja sobie robię, bo przecież chodzi o pieniądze dla Polek i Polaków. Ale czy na pewno? Oni na tym nie skorzystają? Odmówią przyjęcia? Podziela się z potrzebującymi?